

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„ZŁO NIE MOŻE BYĆ POKONANE BEZ WYPOWIEDZENIA MU WOJNY“.

Adam Mickiewicz

Nr. 125 A

Warszawa, poniedziałek 25 kwietnia 1938 r.

Rok XIII

Beznadziejne próby ratunku Nowy chwyt „dzieci wdowy”

Proszą o rozejm... z kościołem

BRUKSELA, 24. 4. Wielki dziennik katolicki „La Libre Belgique” od pewnego czasu zamieszcza raz na tydzień artykuł o masonerii oraz listę członków łóż belgijskich, tak w stolicy, jak i na prowincji. Dotychczas pismo to ogłosiło już dziesięć takich list.

W związku z tym do redakcji wpływa obfita korespondencja, ilustrująca znaczenie i działalność masonerii w Belgii, a świadcząca m. in. o tym, jak bardzo „bracia” masoni obawiają się ujawniania swych nazwisk. Już samo to otaczanie się stale tajemniczością konspiracji podkreśla charakter wolnomularskich organizacji, knujących w ukryciu swoje plany, mające na celu w pierwszym rzędzie obalenie religii i Kościoła katolickiego.

W numerze z dnia 13 b. m. pismo to zamieściło dłuższy artykuł omawiający świeżo wydaną w Paryżu książkę jednego z najwybitniejszych masonów Francji współczesnej, „brata” Alberta Lantoine, 33 stopnia, założyciela i „czcigodnego” (venerable) honorowego członka łóż „Lé Portique”. Przedmowę do tego dzieła napisał drugi wybitny działacz masoński z łóż paryskiej „Travail et Vrais Amis Fideles”, „brat” Oswald Wirth. Chociaż obydwaj masoni zaznaczają, że poglądy ich są poglądami ściśle osobistymi, nie ulega wątpliwości, że książka przed ukazaniem się w

druku musiała uzyskać aprobatę „góry” masońskiej.

W przedmowie Oswalda Wirtha czytamy takie oto zdania:

„Walka pomiędzy Kościołem a masonerią trwa już od dwóch stuleci... Czy nie mogłaby się wreszcie odezwać pobudka: „Zaprzestać ognia”?... abyśmy przerwali walkę i aby nasłupili pomiędzy nami Boży rozejm (treuga Dei).”

Albert Lantoine pisze dalej: „Kościół jest dziś zdrowszy niż kiedykolwiek (sic), jego dostojnicy zyskali na powadze (sic) a duchowieństwo wiezie wzorowe życie...”

Ciekawem było by wiedzieć co myśla „bracia” Lantoine, Wirth i inni o oświadczeniach innego wybitnego masona z pierwszych lat naszego stulecia, „brata” Limousin 33 stopnia, który mówił, że:

„Masoneria jest Kościołem, antykościołem, antykatolicyzmem, innym kościołem, kościołem herezji i myśli wolnej”. Jak przy tym pogodzić powiędzenie tego samego Lantoine: „Stworzenie religii świeckiej (religion laïque) stało się koniecznością. Ta religia — masoneria...”?

Przykładów, świadczących o bardzo dalekim od hasła „rozbrojeniu” stanowisku masonerii

światowej i o jej nieustannej działalności na szkodę religii i Kościoła, możnaby dać bez liku. Masoneria w dalszym ciągu atakuje religię i bynajmniej nie zaniechała swych zamiarów w stosunku do chrześcijaństwa, który stoi na przeszkodzie do urze-

czywistnienia jej na światową skalę zakrojonych planów, to też oświadczenia, podobne do oświadczeń „braci” Lantoine i Wirtha, można traktować jedynie jako jeden ze sprytnych „chwytów”, charakterystycznych posunięcia „Dzieci Wdowy”.

Ostatnie dni Barcelony 6 brygad rządowych otoczonych przez powstańców

SALAMANKA, 24. 4. Wiadomości nadchodzące z frontu walk dowodzą, że akcja wojsk powstańczych zmierzająca do całkowitego zlikwidowania Katalonii rozwija się nadal nieprzerwanie. W sobotę późnym wieczorem oddziały gen. Sanchez zajęły Alfiaga, kontynuując swój marsz w kierunku północnym dla nawiązania łączności z drugą kolumną pow-

stańczą, która wyruszyła z Molines. Skutkiem tego posunięcia sześć brygad rządowych zostało ostatecznie okrążonych przez wojska powstańcze.

OLBRZYMA ZDOBYĆ WOJENNA

Oddziały galicyjskie po zajęciu miejscowości Alcala de Chivert posuwają się naprzód w Sierra Valdancha, zdobywając szereg miejscowości i duże ilości sprzętu wojennego. Tylko w ostatniej akcji oddziały te zdobyły około 600 karabinów maszynowych, 75 dział, 30 czołgów w doskonałym stanie, 37.000 pocisków, w tym 12.000 dla sowieckich dział.

Nawet oficjalny komunikat rządu barcelońskiego przyznaje, że „na wybrzeżu trwa zacięta walka oraz, że „nieprzyjaciół zdołał zająć szczyt Encarnes w strefie Salsadella”.

Tragiczny zgon dyrektora protokołu dyplomatycznego

P. A. T. donosi: Dyrektor protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Karol Romer zako-

czył dziś życie, uległszy nieszczęśliwemu wypadkowi z bronią w czasie pobytu w majątku swym Inwald pod Bielskiem.

Znów katastrofa na E. K. D.

Dwa rozpedzone pociągi

zderzyły się pod Pruszkowem

Pomiędzy stacjami Pruszków i Komorów wczoraj o godz. 14-ej m. 30 najechały na siebie dwa pociągi

E. K. D. Nr. 18 i 19, idące po tej samej linii naprzeciw siebie.

Szczegóły wypadku są następujące:

— Na odcinku linii Tworki — Pruszków został uszkodzony wagon pociągu Nr. 19, prowadzonego przez Henryka Cichockiego. Motorowy wezwał telefonicznie pogotowie techniczne, celem naprawy. Przed przybyciem pogotowia, Cichocki sam naprawiał uszkodzenie i nie odwołując pogotowia, ruszył w stronę Komorowa.

Za Pruszkowem ukazał się nagle pędzący w pełnym biegu wagon pogotowia technicznego. Wówczas obaj motorowi, widząc nieuniknioną katastrofę, puścili w ruch hamulce, dzięki czemu starcie nie osiągnęło za sobą poważniejszych skutków. W wyniku starcia, w obu wagonach silnikowych tarany zostały zdruzgotane. Motorowy pogotowia technicznego (wagon 18), Jan Mazurkiewicz (Komorów), wyszedł bez szwanku, natomiast Cichocki odniósł rany szarpane głowy, lewej ręki i nogi.

NALOT NA BARCELONĘ

W niedzielę o g. 12.15 w Barcelonie zarządzono pogotowie przeciwlotnicze, a równocześnie dla obrony przed nalotem bombowców powstańczych wystartowały rządowe samoloty myśliwskie. Mimo to ciężkie samoloty bombowe armii gen. Franco zdołały dotrzeć do Barcelony, zrzucając znaczną ilość bomb, które uczyniły duże szkody zwłaszcza na przedmieściach i w otaczających Barcelonę miejscowościach.

Ks. Paets wybrany ponownie prezydentem Estonu

TALLIN, 24. 4. Od dwóch dni odbywają się w Estonii ponowne

wybory prezydenta. W Izbie Deputowanych w sobotę 65 głosów na 80 otrzymał dotychczasowy prezydent Paets. W Radzie Stanu większość jaką otrzymał dotychczasowy prezydent wynosiła 36 głosów na 38, wreszcie w radzie elektorów, gdzie była tylko jedna kandydatura za osobą prezydenta Paetsa głosowało 113 elektorów na ogólną ilość 120.

W niedzielę odbyło się uroczyste posiedzenie wszystkich trzech instytucji tj. parlamentu, Rady Stanu i Rady Elektorów, na którym prezydentem republiki estońskiej wybrano na nowe 6-lecie dotychczasowego prezydenta Konstantyna Paetsa większością 219 głosów przeciwko 19-tu.

Zamachowiec z Kopenhagi

pozostaje w areszcie

KOPENHAGA, 24. 4. Dziennik „Socjal Democraten” donosi, iż sąd w Kopenhadze postanowił wczoraj zwolnić tymczasowo trzech narodowych socjalistów, aresztowanych w związku z incydentem, jaki miał miejsce 13 kwietnia, kiedy to Wettergaard strzelił ze straszaka do ministra sprawiedliwości.

Sprawca zamachu pozostaje nadal w więzieniu, grozi mu bowiem kara do 6 lat więzienia. Ponadto wszczęto śledztwo przeciwko redaktorowi Hallasowi, przewodcy nar. socjalistów, w Borup w Szleswiku Duńskim.

Nadal pochmurno i chłodno

W niedzielę było w Polsce na ogół pochmurno, a kilka stacji zanotowało deszcz. Temperatura wynosiła od 0 st. do 4 na zachodzie i w środku kraju przy na ogół bezwzględnej pogodzie i około 7 st. na wschodzie przy umiarkowanym wietrze z kierunków południowo - wschodnich. Przewidywany przebieg pogody w dniu 25 b. m.: w dalszym ciągu pochmurno z większymi przejaśnieniami w dzielnicach północnych i środkowych, a z drobnym deszczem na południu kraju. Temperatura dnem około 8 stopni. Slabe wiatry.

Nowe wydanie Głosnej Pracy Ks. Pranajtisa p. t. Chrześcijanin w Talmudzie

Książka którą planowo żydzi wykupują. Po raz pierwszy w języku polskim z fotokopią hebrajsko - łacińskiego oryginału. Do nabycia w kantorze ABC. — Al. Jerolimskie 3a pokój 11. Cena złotych 8. Na prowincję wysyłamy na zaliczeniu pocztowym doliczając koszt wysyłki.

Idea i gierki

Tegoroczny okres świąteczny przyniósł wielki ruch na terenie „Ozonu”. Zaszły mianowicie dwa fakty, nie pozostawiające zresztą między sobą w związku i o zupełnie niewspółmiernych konsekwencjach politycznych.

Pierwszy z tych aktów — to deklaracja p. Rutkowskiego o zerwaniu ZMP z „Ozonem”, która zakończyła się rozłamem w samym ZMP. Był to zresztą fakt, którego od pewnego czasu w tej, czy innej postaci można się było spodziewać już od pewnego czasu. Działacze ZMP z p. Rutkowskim na czele poszli na teren „Ozonu”, jak to stwierdza jego oficjalny organ „Gazeta Polska”, w celach dywersyjnych, będąc uzależnieni od zewnętrznego ośrodka dyspozycji. Chcieli więc prowadzić na terenie „Ozonu” grę polityczną i napotkali na graczy od siebie zręczniejszych, którzy do czasu udawali, że wierzą w dobre chęci swych młodych, tymczasowych przyjaciół, a gdy nadeszła stosowna chwila zaczęli ich gruntownie likwidować.

Cała historia w ZMP wkrótce utonie w morzu zapomnienia. Jeden z niej można wyciągnąć pożyteczny wniosek, że wszelkie gry i gierki polityczne na dłuższą metę nie służą ich autorom.

O wiele większe znaczenie polityczne ma usunięcie „Ozonu” z Budzińskiego. Poseł Budziński jest rdzennym pilsudczykiem z Pierwszej Brygady, a nie koniunkturalnym zwolennikiem obozu sanacyjnego z 4-ej czy 13-ej brygady. Usunięcie go z „Ozonu” nastąpiło ze względów politycznych, nie z jakichkolwiek innych. Dlatego fakt ten nabiera specjalnego znaczenia.

Grupa „Jutra Pracy”, której poseł Budziński jest wybitnym członkiem, występuje od szeregu miesięcy śmiało i odważnie w obronie hasła narodowych. Sam poseł Budziński jest znany z szeregu takich wystąpień; jest zresztą autorem ustawy antymasońskiej. Jego najbliższy przyjaciel, poseł Dudziński, jest czołowym bojownikiem o zniesienie uboju rytualnego. Poseł

Hoppe był referentem ustawy o pozbawieniu obywatelstwa, przeciwko której gorąco protestowali żydzi, poseł Szczepański — autor interpelacji w sprawie Berez — występował w obronie narodowców, zsyłanych do obozu izolacyjnego.

W tych warunkach usunięcie posła Budzińskiego jest aktem politycznym niezależnym od tego, jakie były bezpośrednie powody jego usunięcia, niezależnie od wszelkich wyjaśnień, jakie na ten temat są, lub będą składane. Tak przynajmniej będzie rozumowała cała polska opinia publiczna.

Istotny sens usunięcia posła Budzińskiego z „Ozonu” i akcji politycznej jego najbliższych przyjaciół występujących w jego obronie polega na tym, że w obozie rządowym znalazła się grupa ludzi, którzy nie tylko zostali wyznawcami idei narodowej, nie tylko przyznawali się do tej idei we własnych domowych pieleszach, ale wystąpili do walki o tą ideę, usiłując ją w dostępnych dla siebie roz-

miarach realizować. Gotowi byłiby nawet walczyć z ludźmi, z którymi byli związani węzłami osobistej przyjaźni i osobistych wspomnień, wtedy, gdy ci dawni przyjaciele usiłowaliby im przeszkadzać w realizowaniu idei narodowej.

Ostatnie wypadki, dotyczące grupy „Jutra Pracy”, mają znaczenie przede wszystkim dlatego, że w obozie sanacyjnym znaleźli się ludzie, którzy wyżej stawiają wiarę w ideologię narodową od dotychczas tam panujących węzłów przyjaźni i wspomnień z przeszłości. Wypadki te są wyrazem potęgi idei narodowej, która potrafi rozpalać dla siebie serca ludzi, związanych dotychczas innymi więzami.

Nie wiemy jeszcze dziś, jak potoczą się dalsze wypadki. Niewątpliwie jednak już dziś można stwierdzić, że dotychczasowa postawa posłów grupy „Jutra Pracy”, zwłaszcza jeśli potrafią w niej wytrwać, posuwa naprzód prace nad zwycięstwem idei narodowej w Polsce.

Jan Korolec

Ślub o północy zawarł

mister francuski

PARYŻ, 24. 4. Po ślubie cywilnym odbytym onegdaj w Paryżu, miał miejsce ślub kościelny ministra lotnictwa Guy la Chambre z panną Jeanne Odaglia w kościele Saint Servan, który zgodnie ze starym zwyczajem bretońskim odbył się o północy.

W KRASNYMSTAWIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Wandy Kulowej (Agencja Gazet)